

**Teresa Lasowa**

Muzeum Etnograficzne im. Teodory i Izydora  
Gulgowskich we Wdzydzach Kiszewskich,  
Stowarzyszenie Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce

## **Polskie muzeum etnograficzne w XXI wieku. Ankieta czasopisma „Zbiór Wiadomości do Antropologii Muzealnej”**

**K**odeks Etyki Zawodowej ICOM (*International Council of Museums*) był zawsze ponadnarodowym, obiektywnym zapisem reguł obowiązujących muzealników. Dlatego definicja muzeum zapisana w obowiązującej „Ustawie o muzeach” zawiera zasadnicze elementy tego kodeksu i brzmi następująco:

Muzeum jest jednostką organizacyjną nienastawioną na osiągnięcie zysku, której celem jest gromadzenie i trwała ochrona dóbr naturalnego i kulturalnego dziedzictwa ludzkości o charakterze materialnym i niematerialnym, informowanie o wartościach i treściach gromadzonych zbiorów, upowszechnianie podstawowych wartości historii, nauki i kultury polskiej oraz światowej, kształtowanie wrażliwości poznawczej i estetycznej oraz umożliwianie korzystania ze zgromadzonych zbiorów [Ustawa... 1997].

Przez lata, oprócz sporów środowiskowych dotyczących literackiej interpretacji polskich przekładów wspomnianego Kodeksu ICOM-u, elementem najczęściej dyskutowanym był brak w polskiej definicji określenia muzeum jako zjawiska „trwałego”. Oznaczałoby to bowiem wymóg zapewnienia bezwzględnej bezpieczeństwa muzeum jako specjalistycznej instytucji chroniącej dobra kultury. W obecnym zapisie mówi się o „trwałej ochronie dóbr”, co nie zawsze musi oznaczać trwałość i bezpieczeństwo samego muzeum.

Muzealia chronione są przed egzekucją komorniczą, od niedawna mogą być jednak, po spełnieniu formalnych wymogów, wymieniane, a nawet sprzedawane. Dozwolone prawem jest również łączenie muzeum z inną instytucją kultury, po wyrażeniu zgody przez funkcjonującą przy Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Radę ds. Muzeów. Wielu przedstawicieli środowiska muzealników ubolewa nad taką sytuacją, gdyż zezwala to na przejmowanie małych i słabych finansowo muzeów przez inne jednostki organizacyjne (muzeum przecież zlikwidować nie można). Zdecydowaną pomyłką jest też dopuszczenie możliwości działania muzeum w ramach struktury innej jednostki organizacyjno-prawnej. Istnieją już kuriozalne wręcz przykłady prowadzenia muzeum np. przez starostwo powiatowe, w których bezpośredni nadzór nad zbiorami pełni urzędnik, a nie dyrektor czy kierownik muzeum.

Muzea tworzone są dla ochrony i udokumentowania różnych przejawów działalności człowieka, zjawisk przyrody etc. Dlatego też ich zakres merytoryczny zawiera się w indywidualnie określonej misji. Jest to obecnie niezbędny składnik statutu, którego treść jest uzgadniana z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Niestety sama nazwa muzeum nie jest objęta ochroną prawną i nie może być zastrzeżona. Fakt ten powoduje, iż jako muzeum określane są zbiory często przypadkowe, pozbawione opracowania, konserwacji, oznakowania i dokumentacji, a w celach wyłącznie komercyjnych. prezentowane są pod szyldem tak szacownej instytucji zaufania publicznego. Bywa, że po zrealizowaniu tych doraźnych celów są likwidowane. Jedynym, mało jeszcze upowszechnionym, znakiem jakości jest status „muzeum rejestrowanego” przyznawany przez komisję powołaną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ustawowy zapis umożliwia też odbieranie tego statusu w przypadku niespełniania obowiązujących wymogów.

Każdy typ muzeum posiada swoją specjalizację. Bezwzględnym warunkiem funkcjonowania muzeum jest świadome i celowe tworzenie kolekcji, jej naukowe opracowanie i dokumentacja oraz konserwacja, przechowanie i udostępnianie. Od pozyskania eksponatów do ekspozycji wiedzie więc długa droga...

Muzea stanowią w zglobalizowanym świecie jedno z niewielu trwałych zjawisk i posiadają oryginalne, zachowane mimo upływu czasu, świadectwa minionych kultur. Szlachetną, nie spotykaną w innych instytucjach kultury

praktyką, jest bezpłatne udostępnianie zbiorów (w postaci dnia wolnego wstępu na ekspozycje stałe i dostępu do informacji na temat zbiorów w magazynach i archiwach). Jednocześnie w dobie gospodarki rynkowej nałożono na muzea obowiązek samodzielnego pozyskania środków finansowych zapewniających podstawowe utrzymanie (dotacje organizatora pokrywają koszty osobowe).

Wystawa w muzeum może być czytelna i zachęcająca dla widza, może też wręcz odstraszać zastosowanym metafizycznym bądź kontrowersyjnym ujęciem zagadnienia. Muzea stosują różnorodne systemy i sposoby przyciągania widza. Oprócz stosowania różnorodnych form profesjonalnej promocji zdarzają się działania niestandardowe: Na frontonie jednego z szacownych muzeum zawieszono baner o treści „Nie bój się wejść do muzeum”. Świadczy on o tym, iż niektóre muzea, np. sztuki, onieśmialają, a wystawy w nich organizowane są dla wielu osób trudne w odbiorze. Wymagają skupienia, kulturalnego (schematycznie) zachowania się, czy włożenia ochronnego obuwia, nie zawsze wygodnego i estetycznego. Wizyty w wielu takich placówkach nie są też tanie... W efekcie, skupiają raczej elitarnie grono odbiorców.

Muzea etnograficzne, a wśród nich te na wolnym powietrzu przyciągają widza łatwiejszą w odbiorze, bo komplementarnie zestawioną ekspozycją, atrakcyjnym położeniem o walorach turystycznych, czy interaktywnym programem edukacyjnym, zachęcającym do wykonania prostych lecz interesujących czynności. Są kopalnią wiedzy oraz wrażeń odbieranych przez grupy rodzinne, dzieci i młodzież, miłośników zabytków etc.

W regionach, w których zachowały się silne więzi środowiskowe, muzea stanowią też element łączności i integracji rodzin, grup zawodowych (np. kontynuatorów dawnych rzemiosł, młynarzy etc.), a nawet emigracyjnych (dokumenty zachowane w muzeum wykorzystywane są w poszukiwaniu „korzeni”). Zjazdy rodzinne są na przykład stałym elementem programu społecznego Muzeum we Wdzydżach. Osobną sprawą jest użytkowanie zabytkowych obiektów i ich wnętrz, spełniających również funkcje religijne, społeczne czy np. związane z dawną techniką. Są one naturalną i wiarygodną ostoją tradycji.

Tematyka etnograficzna w muzeach regionalnych pozwala na odczytanie i utrwalenie bogactwa regionalnego zróżnicowania Polski. Wystawy i kolekcje pozapolskie interesują egzotyką, uczą poszanowania i zrozumienia dla innych kultur.

\* \* \*

Podstawową rolą muzeum jest zachowanie dla następnych pokoleń naukowo i profesjonalnie opracowanych świadectw działalności człowieka. Najcenniejsze muzealia otoczone są nimbem tajemniczości i niedostępności. Sprawiają to profesjonalne normy konserwatorskie dotyczące ochrony najbardziej cennych obiektów, eksponowanych i przechowywanych w ściśle ustalonych warunkach. Dlatego też do celów edukacyjnych, warsztatowych muzealnicy posługują się raczej dobrze wykonaną kopią. Instytucje kultury innego typu niż muzea rozwijają bezpośrednio u odbiorcy potrzeby kulturalno-edukacyjne i rozrywkowe jako uzupełnienie ich duchowego rozwoju. Muzea współpracują z centrami kultury, instytucjami artystycznymi itp., gdyż wzajemnie się uzupełniają. Nie wiadomo, skąd wzięło się przeświadczenie, iż w muzeach przedmiotem badań jest wyalienowana, wyłącznie materialna kolekcja. Właśnie muzealnicy gromadzą obok wybranych przedmiotów wszelkie inne, niematerialne aspekty kultury człowieka. Archiwa muzealne pełne są opisów, wywiadów, fotografii, nagrań i dokumentów – byłych właścicieli zabytkowych obiektów, ich twórców bądź użytkowników. Muzealium jest bez względu na materialną wartość najwyższym chronionym dobrem. Oryginał jest podstawą tworzenia kolekcji, a właściwe opracowanie, ochrona i prezentacja – pierwszoplanowym obowiązkiem muzealnika.

\* \* \*

Wśród muzeów etnograficznych muzea na wolnym powietrzu (zwane nieprofesjonalnie skansenami)<sup>1</sup> zapewniają najbardziej otwartą formułę dla ochrony i prezentacji zabytków dawnej architektury w pełnym kontekście osadniczym, kulturowym i przyrodniczym. Istnieją też oczywiście

---

<sup>1</sup> „Skansen” – to zastrzeżona nazwa własna muzeum na wolnym powietrzu powstałego w 1891 r. w Sztokholmie. Zgodnie z praktyką – obowiązującą obecnie w oficjalnym europejskim muzealnictwie (uznaną przez Związek Europejskich Muzeów na Wolnym Powietrzu, organizacją stowarzyszoną z ICOM) obowiązują następujące określenia: w języku angielskim: *open air museum*, w języku niemieckim: *freilichtmuseum*, w języku polskim: muzeum na wolnym powietrzu. W praktyce stosuje się więc wyłącznie nazwy własne muzeum, odzwierciedlające zakres i specjalizację poszczególnych instytucji. W Polsce jeszcze w latach 80. XX w., podczas ogólnopolskich konferencji środowiskowych organizowanych w Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku ustalono, iż jedyną dopuszczalną formą obok wyżej wymienionych może być stosowanie do celów naukowych określenia: muzeum typu skansenowskiego.

„ekomuzea” z zabytkami chronionymi *in situ* w parkach narodowych bądź kulturowych.

Idea muzealnictwa skansenowskiego rozwija się na całym świecie, natomiast polskie muzea reprezentują bardzo dobrą markę ze względu na metody konserwacji i udostępniania zabytków w żywym jeszcze otoczeniu kulturowym. Formy ekspozycyjne stworzone w takich muzeach stanowią też wzór dla innych dziedzin: archeologii, historii czy dawnej techniki z różnym skądinąd merytorycznym skutkiem. Umiejętne zestawienie zbada-nych naukowo zbiorów i tak realizowanych ekspozycji zapewnia autentyczność i dobrą, zwartą, logiczną, łatwo zrozumiałą całość, zarówno dla przeciętnego odbiorcy, jak i profesjonalisty. Ekspozycje skansenowskie często są oddziałami muzeów etnograficznych. Jest to wyłącznie kwestia organizacji, świadcząca o różnych możliwościach tworzenia kolekcji w zależności od programu muzeum.

Największy rozwój muzeów na wolnym powietrzu w Polsce nastąpił po II wojnie światowej i służył ochronie polskiej wsi, ginącej pod wpływem zmian cywilizacyjnych. Dzięki takiemu programowi również zróżnicowanie regionalne Polski zachowano w sposób rzetelny. Muzea etnograficzne we wszystkich formach działalności powinny zajmować równorzędne miejsce wśród innych typów muzeów. Myślę, że to zależy również od aktywności i profesjonalizmu naszego środowiska.

\* \* \*

Kierunki badania kolekcji w muzeach na wolnym powietrzu są zawarte w podstawowym dokumencie programowym *Plan zagospodarowania przestrzennego*, który zawiera nie tylko wszelkie dane dotyczące programu badawczo-konserwatorskiego, lecz także zakres działalności muzeum. Jego aktualizację stanowi statut. Większość polskich muzeów na wolnym powietrzu nie zrealizowała jeszcze założonego przed laty programu. Wiele zabytków architektury i nie tylko, czeka jeszcze na działania muzealników.

Plany te wystarczy zrealizować i rozwijać w oparciu o dostępne możliwości finansowe i techniczne. Niestety w wielu tych instytucjach dyrektorzy i pracownicy z nowego naboru, nieprofesjonalnie decydują o wprowadzaniu zmian, niszcząc dobre, sprawdzone założenia. Dotyczy to nie tylko zabytkowych budynków, ale i przestrzeni oraz roślinności. Wprowadzane są więc nowe sektory, sprzeczne z historią regionu, odtwarzane są założenia arche-

ologiczne nie podparte rzetelną dokumentacją i pełną wiedzą merytoryczną, a założenia zieleni skupiają się na współczesnych odmianach i niespotykanych w historii regionu formach.

Muzea prowadzą prace badawcze oparte na programie wieloletnim. Pracownicy merytoryczni zatrudnieni w muzeach dobrze sobie radzą z realizacją zadań związanych z tworzeniem i opracowywaniem kolekcji. Niestety ograniczeniem jest ich zbyt mała liczba w stosunku do potrzeb, co powoduje konieczność odsuwania realizacji wielu interesujących naukowo projektów wobec codziennych potrzeb.

Są regiony w Polsce, dla których nie opracowano tradycyjnej monografii etnograficznej i do każdego podejmowanego tematu trzeba przystępować od podstaw. Najbliższym problemem jest digitalizacja zbiorów, która ze względu na rozmaite przeszkody nie przebiega w sposób i w tempie zadowalającym.

Muzea etnograficzne są mimo to otwarte na ciągły rozwój. Nasze obecne kolekcjonerstwo tradycyjne kończy się (oprócz sztuki współczesnej) na połowie. XX w. Co dalej? Otóż dla celów wystawienniczych gromadzi się też zbiory, bądź sporządza dokumentacje współczesnych zjawisk kulturowych (zawodów, technik), uważanych za ważne i interesujące. Łatwiej też obecnie, dzięki ogromnemu postępowi technicznemu, utrzymywać zjawiska niematerialne, sposoby obchodzenia świąt, działania z zakresu folkloru etc. Naszą refleksję budzą także zjawiska przemijającej mody, przypominające różne, nie zawsze odległe epoki (np. lata 60. XX w.). Przedmioty jeszcze nie tak dawno używane mogą już stanowić obiekty muzealne.

Wątpliwości mogą dotyczyć tego, na ile uniwersalne są nasze etnograficzno-etnologiczne metody obserwacji, wyboru, dokumentowania i bezstronnego przekazywania tej wiedzy następnym pokoleniom. Muzea etnograficzne nie są bynajmniej w tym procesie osamotnione, równolegle bowiem tworzone są kolekcje według potrzeb i gustów zbieraczy indywidualnych czy innych typów muzeów. Z czasem kolekcje prywatne, będące przykładem pasji i profesjonalizmu, mogą trafić pod opiekę muzeum. Tematyka jest nieograniczona. Na przykład w 2007 roku oglądałam w holenderskim Arnheim bardzo interesujące ekspozycje czasowe poświęcone współczesnemu tatuazowi (prezentowane w postaci barwnych podświetlanych fotografii) czy papierowym torebkom używanym w samolotach w celach higienicznych... Często to przypadek decyduje o zebraniu, przetrwaniu

i prezentacji takiej kolekcji. Większość z takich pomysłów kolekcjonerskich i wystawienniczych utonie jednak w głównym nurcie muzealnych prezentacji różnorodnych, mieszających się i przenikających wzajemnie zjawisk kulturowych współczesnego świata. Prywatni kolekcjonerzy, zwracając uwagę na kulturowy detal i reprezentując wąską specjalizację, uzupełniają niejako działalność muzeów, dlatego tak ważna jest wszelka współpraca między muzeum a zbieraczami indywidualnymi.

\* \* \*

Współczesne metody etnologii mogą dziś w muzeach stanowić przede wszystkim temat programów autorskich (niechętnie podejmowanych przez przepracowanych muzealników), a także jako indywidualne tematy prac doktorskich, specjalizacji studiów podyplomowych czy też rozwijania kierunkowych, specjalistycznych badań. Najlepsze możliwości realizowania takich zainteresowań i pasji badaczy stwarzają programy związane z organizacją wystaw czasowych, działalnością edukacyjną oraz interdyscyplinarną.

W moim przekonaniu nie można negować tradycyjnej roli muzeum jako bezpiecznego miejsca ochrony zabytku, który jest obiektywnym, wybranym przedmiotem, poddanym opracowaniu naukowemu. Dywagacje i badania prowadzone nad jego przeszłością bądź emocjami, jakie może wzbudzić u odbiorcy 100 lat później, to zupełnie inny problem. Idea muzealnictwa przeszła od starożytności długą drogę. Myślę, że się sprawdziła, a jak ją ukształtujemy i przekażemy następcom, świadczyć będzie o tym, czy wykonaliśmy tę pracę najlepiej, jak się dało, czy tak sobie...

\* \* \*

Muzea skansenowskie stale współpracują ze środowiskiem akademickim: uczelniami rolniczymi, technicznymi i humanistycznymi (w tym także instytutami/katedrami etnologii i antropologii kulturowej). Wymiana doświadczeń i badań jest skuteczna i pożyteczna, jednak ograniczona koniecznością przeznaczenia czasu na inne, bieżące zadania realizowane w muzeach.

## Bibliografia

- *Ustawa...*  
1997: *Ustawa z dnia 21 listopada 1996 o muzeach* (Dz. U. z dnia 20 stycznia 1997 r.)

